



bezpłatnie

nowa gazeta praska

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

tel. **22 818-07-91** Szwedzka 37
czynne 9-20

⇒ nowoczesna protetyka cyfrowa,
cyrkon, multiplayer 3D - w promocji

⇒ protezy elastyczne

⇒ bezpieczna narkoza

⇒ rtg

Wyniki

Niestety, do czasu oddania tego wydania do druku, nie mamy wiążących wyników wyborów. Opublikujemy je w następnym wydaniu.

Redakcja Nowej Gazety Praskiej zaprasza do współpracy dziennikarzy, zwłaszcza z terenu Białoleki i Targówka. Kontakt: ngp@ngp.pl

Praska Gra - „Panowie i Panie. Oto prażanie!

W sobotę 20 października młodzi prażanie wraz ze swoimi rodzicami lub opiekunami przybyli na warsztaty do podziemi katedry warszawsko – praskiej. Zachęcenie zaproszeniem do zabawy w detektywów, odkrywali tajemnice niezwykłych postaci związanych z Pragą. Czekano na nich dziesięć zadań do wykonania. Aby zdobyć nagrody trzeba było zaliczyć przynajmniej sześć. Zdecydowana większość dzieci zaliczyła wszystkie.

dokończenie na str. 8

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55

www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Historia praskich rodów

Rodzina Massalskich cz. 3

Tak jak zawile są czasem losy ludzi, tak i ścieżki słowa pisanego bywają nieoczywiste. Okazuje się, że nasza gazeta czytana jest także poza Polską, w innych krajach europejskich, a nawet dociera za ocean. Niedawno odezwał się do nas z Francji pan Witold Salski, wnuk Witolda Massalskiego, budowniczego słynnego „Domu pod sowami” i udostępnił nam niezwykle ciekawe informacje na temat tej części rodziny, którą wojenny los rzucił na obczyznę, m. in. do Brazylii. Dlatego też, po ponad trzech latach od pierwszych publikacji (NGP nr 7 z 15.04.2015 oraz nr 8 z 29.04.2015), zamieszczamy uzupełnienie historii rodziny Massalskich, właścicieli jednej z najpiękniejszych praskich kamienic.

Przypomnijmy, że Massalscy to stary książęcy ród, wywodzący się od czernichowskiej gałęzi dynastii Rurkowiczów. Przedstawiciele części rodu osiadli na Litwie w okolicach Grodna, nie tylko pełnili odpowiedzialne funkcje

na dworze Wielkiego Księcia Litewskiego, ale także znaczący swoją obecność w historii całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i później, w okresie wielkich zrywów wolnościowych. Gospodarujący w Masalanach na Polesiu

Antoni Stanisław Massalski, za udział w Powstaniu Styczniowym pozbawiony został majątku i zesłany na Syberię, skąd powrócił w 1893 roku.

Jego syn, Witold Massalski (ur. w 1859 r.), absolwent Politechniki w Petersburgu, budowniczy Kolei Taszkiencko-Samarkandzkiej, wrócił do Polski na początku XX wieku i podjął pracę w Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Warszawie. On też był inicjatorem budowy okazałej kamienicy, usytuowanej na Pradze, na rogu ulicy Brukowej (obecnie Okrzei) i Petersburskiej (obecnie Jagiellońskiej),

dokończenie na str. 4

Nowe przedszkole na Pradze-Północ

Zakończyła się budowa nowego przedszkola przy ul. Wrzesińskiej 10 na Pradze-Północ. Przedszkolaki wprowadzą się do nowej placówki w najbliższych tygodniach.

W ramach zadania pn. „Budowa Przedszkola wraz z placem zabaw przy ul. Wrzesińskiej” powstało sześciopokładowe nowoczesne i dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych przedszkole. Budynek składa się z dwóch naziemnych kondygnacji i jednej podziemnej, a na dachu powstał ogród z grządkami dla dzieci. W piwnicy, oprócz zaplecza kuchenne-magazynowego, zlokalizowana jest również

wielofunkcyjna sala, tworząca przestrzeń o charakterze kreatywno-poznawczym, przeznaczona na zajęcia gastronomiczne, laboratoryjne, plastyczne, majsterkowanie, spełniająca również funkcje sali kinowej.

- To kolejna inwestycja oświatowa na Pradze-Północ. Konsekwentnie realizujemy program modernizacji i rozwoju praskich placówek oświatowych. W ubiegłym roku oddaliśmy do użytkowania gruntownie zmodernizowany budynek przedszkola przy ul. Równej. Obecnie realizujemy również rozbudowę szkoły podstawowej przy ul. Kawęczyńskiej – mówi burmistrz Wojciech Zabłocki.

Inwestorem nowego przedszkola jest Dzielnica Praga-Północ m.st. Warszawy. Koszt budowy wyniósł prawie 7,5 mln złotych. Przedszkole pomieści 6 oddziałów, łącznie uczęszczać będzie na zajęcia 150 dzieci.

Reklama

**w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949**

dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

**leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez**

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Zielony skwer przy Botewa

W kwartale ulic Botewa, Ćmielowska, Myśliborska i Światowida, w miejscu zaniedbanego terenu zielonego, powstanie nowy skwer. Jak go zagospodarować - mieszkańcy Tarchomina radzili podczas spotkań konsultacyjnych.

Kiedyś był tu staw, który zimą zamarzał i służył dzieciom za niezbyt gładkie i niezbyt bezpieczne lodowisko. Obecnie po stawie pozostał zarośnięty krzakami dół, a wokół niego las dzikich akacji.

Mimo zaniedbania jest to jedna z nielicznych enklaw zieleni w tym ciasno zabudowanym blokami obszarze Tarchomina.

Propozycja uporządkowania tego terenu i stworzenia

tam zielonego skweru była kilkakrotnie zgłaszana w budżecie partycypacyjnym, nie uzyskała jednak odpowiedniej ilości głosów. Mimo to zarząd dzielnicy uznał, że jest to ważna dla mieszkańców sprawa i wywalczył na nią pieniądze w Radzie Miasta. Opracowano wstępną kon-

dokończenie na str. 2

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

**5%
obowiązuje
rabat**

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Zielony skwer przy Botewa

dokończenie ze str. 1
cepcję utworzenia zielonego skweru Botewa i przystąpiono do konsultacji społecznych, które właśnie się zakończyły (w środę 17 października odbyło się ostatnie ze spotkań konsultacyjnych, a uwagi do projektu można było zgłaszać jeszcze do 21 października).

Głównym założeniem projektantów było stworzenie miejsca, w którym można złapać oddech od gwaru codziennego życia, dlatego też program funkcjonalno - użytkowy skweru skupia się przede wszystkim na wypoczynku i rekreacji.

Oto główne punkty programowe przedstawianej do konsultacji koncepcji:

- * odtworzenie stawu parkowego od strony wschodniej z fontanną napowietrzającą oraz mostkiem pieszym utworzone przy wykorzystaniu istniejącej rzeźby terenu;

- * pawilon kulturalno-gastronomiczny z otwartym, drewnianym tarasem ze stolikami nad stawem, miejscami postojowymi (w tym 2 miejsca dla osób niepełnosprawnych), a także wydzieloną toaletą publiczną oraz biblioteką plenerową;

- * plac centralny z licznymi siedziskami uformowanymi w drewnianej posadzce, nasadzeniami zieleni ozdobnej i fontanną w nawierzchni;

- * tarasowanie skarpy od strony zachodniej z amfiteatralnymi stopniami, służącymi

jako siedziska na co dzień oraz podczas kameralnych wydarzeń kulturowych;

- * wyposażenie terenu w obiekty małej architektury, oświetlenie w postaci latarni parkowych oraz punktów oświetleniowych w nawierzchniach;

- * obiekt upamiętniający bułgarskiego poetę - Christo Botewa;

- * pielęgnacja istniejącej zieleni oraz wykonanie nowych nasadzeń drzew i krzewów ozdobnych dla utrzymania atrakcyjnej kompozycji skweru.

Za wcześniej jest na podsumowanie konsultacji. Można natomiast już dziś wyodrębnić najczęściej zgłaszane przez mieszkańców uwagi.

Okazuje się, że mimo uznania dla koncepcji projektantów, większość uczestników konsultacji wypowiedziało się za pozostawieniem tego terenu w charakterze jak najbardziej naturalnym. Zagospodarowanie – tak, ale jak najmniej ingerencji w naturę. Mieszkańcy obawiają się przede wszystkim nadmiernej wycinki drzew i zmian w ukształtowaniu terenu.

- Oczywiście wycinka będzie konieczna, bo sporo drzew jest starych i chorych – mówi Anna Rurka, koordynatorka do spraw konsultacji społecznych w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy. – Zgodnie z wolą mieszkańców, w miejsce wyciętych drzew będą nasadzenia gatunków szybko rosnących. Chodzi o to, aby proponowany plac centralny nie był pustą „patelnią”, lecz miejscem, gdzie można się zatrzymać i odpocząć w cieniu drzew.



scem, gdzie można się zatrzymać i odpocząć w cieniu drzew.

Bardzo podobał się pomysł odtworzenia stawu, ale nie w formie obudowanego prostokąta. Mieszkańcom zależy na bardziej naturalnej linii brzegowej, uwzględniającej ukształtowanie terenu.

- Tak czy inaczej, trzeba go najpierw pogłębić i wyczyścić – mówi Anna Rurka. – W tym miejscu jest bowiem pełno gruzu pozostałego po budowie okolicznych osiedli.

Fajnym pomysłem jest fontanna napowietrzająca wodę, aby mogły w niej żyć różne organizmy, np. żaby i inne płazy. To również ukłon w stronę natury. W tym momencie warto przytoczyć kilka ciekawych opinii, związanych ze strefami aktywności, relaksu i rekreacji. Stwierdzono mianowicie, że w parku nie ma sensu budować tak placu zabaw, jak i siłowni plenerowej, gdyż jest ich kilka w okolicy, a siłownie nie są zbyt często wykorzystywane. Wygląda na to, że ludzie nie chcą aranżowania im przestrzeni na siłę. Od wszelakich urządzeń wolą przyrodę.

Padły wreszcie głosy, aby w planowanej od strony ulicy Światowida strefie gastronomicznej nie sprzedawać się alkoholu. Zwrócono też uwagę, że usytuowanie grilli i miejsca na ognisko od strony kościoła nie jest, delikatnie mówiąc, najlepszym pomysłem. Widać, że mieszkańcy chcą, aby skwer był miejscem spokojnym i bezpiecznym. Wiąże się z tym również postulat ogrodzenia terenu w obawie przed zniszczeniem parku przez dziki. Tu pojawia się jednak problem, ponieważ z powodu nieuregulowanego prawa własności lub braku własności do terenu, konsultowana była tylko część tego terenu. Rozmowy z właścicielami trwają.

Konsultowaną koncepcję parku można znaleźć na stronie: http://konsultacje.um.warszawa.pl/koncepcja_zagospodarowania_skweru_przy_ul_botewa. Do końca listopada zostanie przygotowany raport z konsultacji i umieszczony na stronie dzielnicy pod adresem www.bialoleka.waw.pl oraz na miejskiej platformie konsultacyjnej.

Joanna Kiwilszo

MIESZKANIA W ATRAKCYJNYCH CENACH I DOBREJ LOKALIZACJI



ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „PRAGA”
z siedzibą w Warszawie przy ul. Białostockiej 11

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY

na ustanowienie odrębnej własności niżej wymienionych lokali mieszkalnych:

I. Administracja Osiedla „Jagiellońska”, Warszawa, ul. Targowa 80, tel. 22 518-90-18 lub 22 518-90-13.
1) Warszawa ul. Namysłowska 6 m 18 o pow. użytkowej 64,71 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój) – położony na parterze.
Cena wywoławcza wynosi **388.000,00 zł – 5.995,99 za 1 m²**. Wysokość wadium - 19.400,00 zł.

II. Administracja Osiedla „Kijowska”, Warszawa, ul. Żąbkowska 42, tel. 22 818-19-75 lub 22 619-32-58
2) Warszawa ul. Wiosenna 3 m 109 o pow. użytkowej 38,00 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój) – położony na IV piętrze.
Cena wywoławcza wynosi **206.000,00 zł – 5.421,06 za 1 m²**. Wysokość wadium - 10.300,00 zł.

III. Administracja Osiedla „Generalska”, Warszawa, ul. Zamiejska 3, tel. 22 679-97-51 lub 22 511-22-51
3) Warszawa ul. Janinówka 14 m 20 o pow. użytkowej 46,20 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój) – położony na III piętrze.
Cena wywoławcza wynosi **245.000,00 zł – 5.303,03 za 1 m²**. Wysokość wadium - 12.250,00 zł.

4) Warszawa ul. Gajkowicza 5 m 46 o pow. użytkowej 54,70 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój) – położony na IV piętrze.
Cena wywoławcza wynosi **298.000,00 zł – 5.447,90 za 1 m²**. Wysokość wadium - 14.900,00 zł.

Cena wywoławcza uwzględnia obecny stan lokali.
Cena wywoławcza określana jest na podstawie operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego. Operat szacunkowy jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni (w Dziale Członkowsko – Mieszkaniowym Biura Zarządu, Warszawa, ul. Białostocka 11, pokój nr 9). W/w lokale można oglądać w dniach: **22.10.2018 r. – 12.11.2018 r.** w godzinach pracy Administracji. Należy jednak skontaktować się wcześniej z właściwą Administracją Osiedla celem uzgodnienia daty i godziny obejrzenia lokalu. Osoby przystępujące do przetargu proszone są o zapoznanie się i przestrzeganie Uchwały nr 65/2018 Rady Nadzorczej RSM „Praga” z dnia 24.09.2018 r. w sprawie zasad przetargów na zbycie prawa odrębnej własności lokalu po wygaśnięciu prawa do lokalu oraz Uchwały nr 84/2007 Rady Nadzorczej RSM „Praga” z dnia 19.09.2007 r. określającej regulamin postępowania przetargowego na zbycie prawa odrębnej własności lokali niezasiedlonych. W/w Uchwały Rady Nadzorczej są do wglądu w siedzibie Spółdzielni (w Dziale Członkowsko – Mieszkaniowym Biura Zarządu, Warszawa, ul. Białostocka 11, pokój nr 9 - tel. 22 619 12 21, wew. 215) oraz na stronie internetowej www.rsmpraga.pl. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium na **konto bankowe nr 04 1240 1082 1111 0000 0407 5507** w terminie do **12.11.2018 r.** (wadium odpowiada 5% ceny wywoławczej). W przypadku zgłoszenia ofert na kilka lokali wadium wpłaca się odrębnie na każdy lokal – wówczas wadium na każdy lokal wynosi 3% ceny wywoławczej. Wpłacone wadium zwraca się w terminie 7 dni od dnia rozstrzygnięcia lub odwołania, bądź unieważnienia przetargu. Pisemne oferty przetargowe należy składać w zamkniętych kopertach opisanych „Przetarg na mieszkanie, adres lokalu, imię i nazwisko”. W ofercie należy podać adres lokalu, oferowaną kwotę, imię i nazwisko oraz dane kontaktowe oferenta. Oferty wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w Dziale Członkowsko - Mieszkaniowym Biura Zarządu RSM „Praga” (pokój nr 9), Warszawa ul. Białostocka 11 **w terminie do dnia 12.11.2018 r. do godziny 17.00.** Rozpatrzenie ofert przez Komisję Przetargową nastąpi w dniu **14.11.2018 r.** w siedzibie Biura Zarządu RSM „Praga” ul. Białostocka 11 w Warszawie. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie **17.00.** Oferenci mogą uczestniczyć w części jawnej posiedzenia Komisji Przetargowej. Wybór oferenta dokonany przez Komisję Przetargową podlega zatwierdzeniu przez Zarząd. Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty, w ciągu **30 dni** od daty zawiadomienia o wygraniu przetargu, pełnej ceny nabycia lokalu mieszkalnego na podane konto jw. Od daty zatwierdzenia przetargu przez Zarząd - wygrywający przetarg zobowiązany jest do ponoszenia opłat za rezerwowany do Jego dyspozycji lokal. Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych dokonywanych przy zawieraniu umowy oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym obciążają nabywcę. Przetarg może być odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odstąpienia od zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności z osobą wygrywającą przetarg z przyczyn wynikających z Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 845 t.j.).

Zostań Praskim Mistrzem w Galerii Wileńskiej

W sobotę 27 października w godz. 12:00 do 18:00 w Galerii Wileńskiej planowana jest kolejna edycja programu „Zostań Praskim Mistrzem”. W tym miesiącu obchodzimy urodziny sztuki rzemieślniczej, podczas których na najmłodszych naszych gości czekać będzie mnóstwo atrakcji.

Uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję spróbować swoich sił podczas zajęć z tworzenia glinianych figurek, odbędą się ponadto warsztaty z projektowania i szycia maskotek w formie zwierzątek. Całej zabawie towarzyszyć będzie wielki, pluszowy Miś. Październikowa edycja programu odbędzie się w pobliżu strefy restauracyjnej.

Główna atrakcja, czyli warsztaty z projektowania i szycia maskotek, poprowadzone zostaną przez gości z Muzeum Warszawy, którzy w profesjonalny sposób podzielą się z dziećmi swoją wiedzą oraz pokażą, jak w prosty sposób samodzielnie można wykonać takie maskotki.

Ciekawą atrakcją dla dzieci będą także warsztaty tworzenia figurek z gliny rzeźbiarskiej, z możliwością dekorowania i malowania. Stworzone przez najmłodszych własnoręcznie dzieła będą mogły stać się wspaniałą dekoracją domu oraz pamiątką z wydarzenia.

„Zostań praskim mistrzem” w Galerii Wileńskiej to cykl warsztatów, które mają nie tylko przybliżyć życie kulturalne oraz historię Pragi, ale także stworzyć możliwość do podjęcia współpracy z lokalnymi ośrodkami kultury. Projekt trwa od marca br. i za każdym razem cieszy się dużym zainteresowaniem odwiedzających Galerię gości.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945),

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek

P4 Sp. z o.o. ul. Taśmowa 7, 02-677 Warszawa, reprezentowany przez pełnomocnika, złożony dnia 11 października 2018 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na montażu instalacji radiokomunikacyjnej telefonii komórkowej P4 nr WAR2358A zlokalizowanej na dachu istniejącego budynku na dz. nr ew. 151/1 z obrębu 4-06-33 przy ul. Myśliborskiej 26 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Galeria pachnąca czekoladą

Jak smakuje własnoręcznie zrobiona czekoladowa pralinka – można się było przekonać w sobotę 20 października w Galerii Wileńskiej. Na klientów Galerii czekały tego dnia konkursy, karty podarunkowe oraz liczne rabaty i promocje. A wszystko to w obezwładniającym aromacie kawy i czekolady.



Zakupy w Galerii Wileńskiej tego dnia były wyjątkowo przyjemne. Dla klientów przygotowano wiele atrakcji. Każdy mógł wziąć udział w konkursie na paragon o najwyższej wartości, w którym do wygrania były karty podarunkowe o łącznej wartości 4000 zł za trzy pierwsze miejsca – odpowiednio na kwoty: 2000, 1500 i 500 zł. O wygranej decydowała najwyższa suma paragonów pochodzących ze sklepów na terenie Galerii Wileńskiej.

Podczas sobotniego wydarzenia można było ponadto zaważyć o 150 kart podarunkowych o wartości 30 zł każda. Na wszystkich gości czekały także pyszne stoiska z czekoladowymi fontannami oraz wiele spe-

cialnych ofert i rabatów, przygotowanych przez sklepy i lokale.

Dużą atrakcją były też warsztaty czekoladowe. Pod okiem profesjonalnych cukierników uczestnicy tych zajęć sami tworzyli czekoladowe cuda – trufle, praliny z nadzieniem i w kolorowej posypce. Najpierw czekoladowe foremki należało napełnić nadzieniem piernikowym, z masła orzechowego, marakui, lub kremem kokosowym. Tak przygotowaną pralinę wystarczyło już tylko wrzucić do miseczki z czekoladą, obtoczyć w posypce waflowej lub kokosowej i ... zjeść. Nie były to warsztaty tylko dla dzieci. Dorośli też się świetnie bawili.

JK

jessica2

BGK

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Zarządzasz wielorodzinnym budynkiem mieszkalnym, który wymaga rewitalizacji? Weź unijną pożyczkę JESSICA 2

Dach w Twoim bloku wymaga naprawy, a jednocześnie chcielibyście zagospodarować strych na potrzeby mieszkańców? A może potrzebna jest wymiana instalacji centralnego ogrzewania lub wydzielenie schowka na wózki dziecięce i rowery? Finansowaniem z unijnej pożyczki JESSICA 2 można być objęta tkanka mieszkaniowa. Na jakie inwestycje można uzyskać wsparcie? Odpowiadamy w poniższym materiale.

Nie tylko spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe

Blisko 103 mln złotych – tyle właśnie Samorząd Województwa Mazowieckiego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014–2020 (RPO WM 2014–2020) przeznaczył na preferencyjne pożyczki rewitalizacyjne na terenie Mazowsza.

Lista podmiotów, które mogą ubiegać się o finansowe wsparcie jest bardzo szeroka. Oprócz towarzystw budownictwa społecznego (TBS), wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych o unijną pożyczkę mogą ubiegać się także jednostki samorządu terytorialnego (JST), jednostki organizacyjne JST posiadające osobowość prawną, organizacje pozarządowe, jednostki organizacyjne pomocy i integracji społecznej, kościoły i związki wyznaniowe, przedsiębiorstwa, jak również instytucje kultury, rynku pracy i edukacyjne. Niskie oprocentowanie (od 0,3% w skali roku)¹, możliwość karencji, czy brak opłat i prowizji w całym okresie obsługi pożyczki – to tylko niektóre elementy, na które warto zwrócić szczególną uwagę.

Na co unijne środki?

Pieniądze z unijnej pożyczki JESSICA 2 mogą być przeznaczone na odnowę tkanki mieszkaniowej, w tym termomodernizację, ale w połączeniu z działaniami rewitalizacyjnymi. Udział kosztów związanych z efektywnością energetyczną nie może przekroczyć 49% wartości projektu i musi wynikać z audytu energetycznego. Do dyspozycji inwestorów pozostaje blisko 40 mln zł, a finansowaniem może być objęta tkanka mieszkaniowa w zakresie części wspólnych wielorodzinnych budynków mieszkalnych oraz otoczenia budynków. Możliwe jest także sfinansowanie inwestycji w OZE lub systemy monitorowania i zarządzania energią, a nawet wyjście z pracami poza części wspólne, jeśli znajdzie to uzasadnienie w audycie energetycznym. W praktyce pożyczki te umożliwiają nie tylko termomodernizację, ale także przywrócenie lub nadanie nowych funkcjonalności i podniesienie atrakcyjności modernizowanych budynków mieszkalnych wraz z ich otoczeniem.

Zakres projektów możliwych do wsparcia w formie pożyczki JESSICA 2 obejmuje także kompleksowe przedsięwzięcia rewitalizacyjne, które ujęte zostały w obowiązujących Programach rewitalizacji. To między innymi rewaloryzacja,

¹ Ostateczna wysokość oprocentowania jest elementem decyzji Komitetu Inwestycyjnego.

modernizacja, adaptacja, wyposażanie istniejącej zabudowy, dostosowanie budynków do funkcji społecznych, gospodarczych, rekreacyjnych, edukacyjnych i mieszkalnych, czy remont budynków publicznych oraz komercyjnych na obszarach miejskich. Głównym celem jest przede wszystkim przywracanie do życia zdegradowanych społecznie, gospodarczo i środowiskowo obszarów i nadanie im nowej lub też – przywrócenie starej funkcji. Dlatego też, pożyczkę można wziąć na przykład na zagospodarowanie lub zmianę sposobu użytkowania przestrzeni publicznych np. rynków, placów, skwerów, a także terenów zielonych. Zgodnie z założeniami programu, finansowane projekty rozwiązywać powinny problemy danego obszaru, a przede wszystkim aktywizować społecznie i gospodarczo obszary miejskie.

Gdzie należy udać się po wsparcie?

Mogłoby się wydawać, że pozyskanie pożyczki unijnej wiąże się z trudnymi i żmudnymi formalnościami i długim czasem oczekiwania. Nic bardziej mylnego! Wnioski o pożyczkę przyjmuje Bank Gospodarstwa Krajowego Region Mazowiecki. Można je składać aż do wyczerpania środków.

Przed złożeniem wniosku o pożyczkę, należy skontaktować się z BGK. Nabór wniosków realizowany będzie w trybie otwartym i ciągłym, trwającym co najmniej do czasu wyczerpania środków przeznaczonych na pożyczki.

Wnioski o udzielenie pożyczki, sporządzone zgodnie ze wzorem określonym przez BGK i dostępnym na stronie www.bgk.pl/jessica2

należy przysyłać pocztą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, przesyłką kurierską lub dostarczać bezpośrednio na adres:

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Region Mazowiecki

Al. Jerozolimskie 7, 00-955 Warszawa
tel. 22 522 93 33, fax 22 627 06 33
warszawa@bgk.pl

Pytania dotyczące naboru wniosków oraz zasad ubiegania się o pożyczkę można kierować również do:

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Departament Programów Europejskich

Al. Jerozolimskie 7, 00-955 Warszawa
tel.: 22 522 94 10, faks: 22 522 91 94
jessica2@bgk.pl

Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego.

Materiał powstał we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Rodzina Massalskich cz. 3

dokończenie ze str. 1
nazwanej później „Domem pod sowami”. Projekt kamienicy niektórym przypisują znanemu architektowi tamtych czasów, Henrykowi Stifelmanowi i Stanisławowi Weissowi. Bardziej prawdopodobne jest, że dla księcia Witolda Massalskiego zaprojektował ją jego młodszy brat, Bronisław Massalski.

Książę Witold Massalski, choć nie mieszkał w swojej pięknej kamienicy, dzięki niej na zawsze kojarzony jest z Pragą. Ze związku z Leokadią z Jurchyńskich miał dwoje dzieci: w styczniu 1914 roku urodziła się córka Jadwiga Irena Agnieszka, a we wrześniu 1915 roku – syn, Wandalin Kazimierz. W poprzednich częściach opisaliśmy głównie dzieje Wandalina Kazimierza i jego żony, Jolanty z Manteufflów, lekarzy w szpitalu Przemienienia Pańskiego oraz ich córek. Obecnie, aby dopełnić obrazu rodziny, zajmemy się losami siostry Wandalina Kazimierza, Jadwigi Ireny Agnieszki.

Jadwiga Massalska nie podzielała medycznych zainteresowań brata. Wybrała studia ekonomiczne w Szkole Głównej Handlowej. W lecie 1936 roku, wraz z grupą polskich studentów pojechała na otwarcie XI Igrzysk Olimpijskich w Berlinie. Podczas defilady w alei Unter den Linden widziała przejeżdżającego otwartą limuzyną, w odległości kilku metrów, Adolfa Hitlera. Nie wiedziała wtedy, że człowiek ten tak bardzo zmieni losy świata i jej życie.

Po ukończeniu studiów w 1938 roku, Jadwiga Massalska podjęła pracę w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, jako attaché prasowy. Po napaści Niemiec na Francję i kapitulacji wojsk francuskich w czerwcu 1940 roku, została ewakuowana wraz z całym personelem ambasady, najpierw do Bordeaux, a potem do Londynu, gdzie dalej pracowała dla Rządu Polskiego na Uchodźstwie. W Londynie spotkała Tadeusza Salskiego, dawnego znajomego z przedwojennej Warszawy, który do Anglii przybył z tajną misją.



Tadeusz Salski już przed wojną był znanym działaczem ruchu narodowo-radykalnego. Urodził się 17 października 1910 roku w Częstochowie, jako syn kupca Zenona Salskiego, właściciela sklepu kolonialnego i winiarni w Będzinie oraz Heleny z Napieralskich. Uczył się początkowo w gimnazjum Wandy Replińskiej w Będzinie, a od 1922 roku uczęszczał do Gimnazjum im. Edwarda Rontalera, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Polnej 46. W 1929 roku zdał maturę i w tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej, które kilkakrotnie przerywał zarówno ze względów zarobkowych, jak i z powodu zawieszenia w prawach studenta za działalność w ruchu narodowym.

Od 1926 roku bowiem związany był z Ruchem Młodych Obozu Wielkiej Polski, organizacji politycznej powołanej z inicjatywy Romana Dmowskiego. W 1934 przystąpił do nowo utworzonego Obozu Narodowo-Radykalnego, a od 1935 roku był działaczem Obozu Narodowo-Radykalnego ABC, reprezentującym w Komitecie Wykonawczym Organizacji Polskiej pion akademicki, będąc jednocześnie liderem ONR ABC na Politechnice Warszawskiej.

Z tego okresu datuje się słynna „blokada” Politechniki Warszawskiej, wpisująca się w ramy fali protestów studentów, jaka przeszła przez polskie uczelnie w roku akademickim 1935/36. Chodziło o zbyt wygórowane czesne za studia, krótkie terminy płatności i ściąganie kar za brak wpłaty. W dniach 9-11 marca 1936 roku w akcji protestacyjnej na politechnice wzięło udział około 3.5 tys. studentów i studentek. Protestem kierowali Tadeusz Salski, przewodniczący Towarzystwa „Bratniej Pomocy” na Politechnice Warszawskiej i Mirosław Ostromecki, obaj należący do ONR. Strajkujący studenci żądali zmniejszenia opłat i – co za tym idzie – większej dostępności studiów, niezależnie od statusu materialnego.

Już pierwszego dnia strajku teren politechniki otoczony został ciasnym kordonem policji, która nie dopuszczała nikogo i nie pozwoliła na dostarczanie młodzieży żywności. Wtedy nad gmachem politechniki pojawiły się samoloty Aeroklubu Akademickiego, z których zrzucano na podwórzu uczelni worki z żywnością. Dzięki temu studenci nie poddali się. Tadeusz Salski, będący kierownikiem akcji, prowadził rozmowy z rektorem, a jednocześnie pilnował, aby elementy lewicowe nie wykorzystały sytuacji do swoich celów i nie wywiesiły na dachu gmachu głównego czerwonych sztandarów. Poleciał więc specjalnej grupie zabarykadowanie wyjścia na dach i trzymanie warty.

Na trzeci dzień władze politechniki zgodziły się na warunki okupujących. Zorganizowano wiec, na którym Salski ogłosił uzyskane warunki studiów. Zadowoleni studenci wyruszyli pochodem na uniwersytet, gdzie miał się odbyć drugi wiec i zakończenie akcji. Jak wspomina jeden z uczestników pochodu, przeszli Marszałkowską, Alejami Jerozolimskimi i Nowym Światem, a przy pomniku Kopernika czekała na nich policja, motopompa i „specjaliści” z Gołędzinowa.

Można powiedzieć, że działalność w „Bratniej Pomocy” i kierowanie studencką rewoltą w pewien sposób przygotowały Tadeusza Salskiego do zadań konspiracyjnych w tragicznej wojennej rzeczywistości, która miała niebawem nadejść. Najpierw, po agresji III Rzeszy na Polskę, walczył w Kampanii Wrześniowej w stopniu podchorążego. Następnie, w okresie okupacji niemieckiej, przeszedł do konspiracji – był przywódcą konspiracyjnej Organizacji Polskiej, współtworząc Organizację Wojskową Związek Jaszczurczy oraz tzw. Grupę Szańca. W 1942 r. był jednym z twórców Narodowych Sił Zbrojnych, w ramach których kierował Wydziałem Politycznym Komendy Głównej NSZ. Był też członkiem politycznego organu zwierzchniego Narodowych Sił Zbrojnych – Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej (TNRP).

Utworzenie NSZ zostało wrogo przyjęte przez czynniki oficjalne w kraju, gdyż komplikowało prowadzoną przez Armię Krajową akcję scaleniową. Pomimo tego wkrótce rozpoczęły się rozmowy pomiędzy obiema organizacjami w sprawie podjęcia współpracy wojskowej. Rozmowy były trudne, ponieważ komendant główny AK, gen. Stefan Rowecki, żądał całkowitego podporządkowania NSZ Armii Krajowej, natomiast dowódcy NSZ uważali, że współpraca wojskowa możliwa jest tylko na zasadzie równorzędności obu organizacji.

Wobec impasu w rozmowach, KG NSZ postanowiła wysłać do Londynu swoich przedstawicieli (politycznego i wojskowego), aby nawiązać bezpośredni kontakt z naczelnymi władzami państwowymi. W tym celu na jesieni 1943 r. do Londynu zostali wysłani: Tadeusz Salski, przedstawiciel TNRP i kpt. dypl./mjr NSZ Stanisław Żochowski, szef sztabu KG NSZ.

Tadeusz Salski opuścił Warszawę 13 października. Aby dotrzeć do Anglii zapisał się na roboty w organizacji Todta, niemieckiej organizacji stworzonej przez firmy budowlane, mającej za zadanie budowę obiektów wojskowych. Jako miejsce pracy wybrał Bayonne, na pograniczu Francji i Hiszpanii. Przez granicę przeprowadzili go przemysłowcy. Choć w czasie tej akcji w Pirenejach omal nie postradał życia, zameldował się jednak w grudniu w brytyjskim konsulacie w Lizbonie i stamtąd wyleciał do Londynu, do którego przybył 24 grudnia 1943 roku. Za wyprawę tę został później odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.

W Londynie spotkał Jadwigę Massalską, która po dwóch latach została jego drugą żoną. Tadeusz Salski po raz pierwszy ożenił się w roku 1937 z Wandą z Jastrzębskich, studentką medycyny, która po wojnie, w 1948 roku została skazana w procesie ostatniego komendanta głównego NSZ, Stanisława Kasznicy, za działalność w NSZ, na 10 lat więzienia. Przekonany, że żona zginęła w Powstaniu Warszawskim, pod koniec wojny Tadeusz Salski ożenił się z Jadwigą z Massalskich.

Wobec uznania przez Francję i Wielką Brytanię rządu lubelskiego i nagonkę władz komunistycznej Polski na członków Narodowych Sił Zbrojnych, Jadwiga i Tadeusz Salscy w 1946 roku wyjechali do Brazylii. Początki życia w nowym kraju były bardzo ciężkie. Na start mieli 50 funtów sterlingów pożyczonych od przyjaciela. Stopniowo jednak sytuacja się polepszała. Tadeusz podjął pracę jako inżynier przy budowie fabryki materiałów wybuchowych. Następnie pracował w amerykańskiej firmie farmaceutycznej „Bristol-Meyer-Squibb”, a jeszcze później w koncernie „Sabesp” przy hydrobudowach w stanie Sao Paulo. Zmarł w Warszawie w październiku 1981 roku. Jadwiga przeżyła męża o 30 lat. Długo czas aktywna zawodowo, prowadziła własną firmę wydawniczą.

W swoim brazylijskim domu w Sao Paulo Salscy całe życie kultywowali polskie tradycje, wychowując w tym duchu dwoje dzieci: urodzoną w 1947 roku córkę Monikę i syna Witolda, urodzonego w 1951 roku, wpajając im przy tym otwartość na świat, co zaowocowało w ich późniejszych karierach. Monika Salska kształciła się we Francji. Po maturze, którą zdała w liceum w Grenoble i studiach



Zdjęcie z paszportu Jadwigi z Massalskich Salskiej, wydanego przez Konsulat Generalny Polski w Paryżu, 15 maja 1940 r.

na Wydziale Nauk Politycznych paryskiej Sorbony, wróciła do Brazylii, gdzie rozpoczęła pracę w ministerstwie spraw zagranicznych. Imponującą, trwającą 40 lat karierę dyplomatyczną kontynuowała na placówkach w Londynie, Moskwie, Berlinie, Pradze, Nowym Yorku, Monachium i na Cyprze.

Jej brat, Witold Salski, skończył studia w Polsce, podobnie jak ojciec, na Politechnice Warszawskiej. Jako świeżo upieczony inżynier, w 1976 roku wyjechał do Szwecji, gdzie rozpoczął pracę jako szef projektu szwedzkiego koncernu Sandvik, z którym związał całe swoje późniejsze życie zawodowe, pracując w przedstawicielstwach Sandvika, kolejno w Brazylii, Jugosławii i Francji.

Przez cały czas swego pobytu na obczyźnie, Salscy starali się utrzymywać stały kontakt z rodziną zamieszkałą w kraju. Jadwiga kilkakrotnie zapraszała brata do Brazylii. Także córka Wandalina, Anna Massalska, po ukończeniu architektury, w 1963 roku przyjechała do Sao Paulo na półroczny staż w biurze projektów słynnego urbanisty Lucio Costy, twórcy planu urbanistycznego stolicy Brazylii – Brasílii oraz architekta Oscara Niemeyera, twórcy większości budynków tego nowoczesnego miasta.

Jadwiga Salska od lat 70 często odwiedzała Polskę, gdzie cały czas mieszkała jej najbliższa rodzina. W tym okresie bardzo intensywnie starała się odnaleźć w urzędzie hipotecznym dokumenty dotyczące kamienicy „Pod sowami”. Udowodnienie własności stało się możliwe dopiero po zmianach ustrojowych. W 1990 roku Jadwiga i jej brat Wandalin wystąpili o zwrot kamienicy. Mieli już wtedy odpowiednio 76 i 75 lat i słusznie obawiali się, że mogą nie zdążyć za życia pomyślnie załatwić tej sprawy dla swoich dzieci. Przekazali więc pełnomocnictwa jedynej

mieszkającej na stałe w Polsce krewnej z „nowego pokolenia”, Monice Dobrowolskiej, córce Wandalina.

Rzeczywiście, Wandalin Kazimierz Massalski zmarł w 1996 roku. Jego siostra Jadwiga, co prawda żyła jeszcze długo, jednak będąc bardzo związana ze swoim bratem, po jego śmierci nie przyjeżdżała więcej do kraju, zresztą także zdrowie nie pozwalało jej już na dalekie podróże. Zmarła w wieku 98 lat w 2012 r. w Sao Paulo w Brazylii. W tym samym roku zmarła też w Paryżu Anna Cendrier (z domu Massalska), starsza córka Wandalina Massalskiego. Jadwiga Salska przekazała Monice Dobrowolskiej wszystkie zgromadzone przez siebie dokumenty z okresu od 1946 r. aż do października 1990 r. Po śmierci Jadwigi Salskiej dziedzicami „Kamienicy pod sowami” zostali wtedy: Monika Dobrowolska, Monika Salski i Witold Salski.

Tak więc to Monika Dobrowolska przez następne 17 lat walczyła, przy niezbędnej pomocy swoich kuzynów z Brazylii, o odzyskanie kamienicy. Udało się to dopiero w 2007 roku. Dwa lata wcześniej kamienica została wpisana do rejestru zabytków. Była jednak w strasznym stanie. Rodziny nie było stać na jej remont. W kwietniu 2010 r. Monika Dobrowolska odsprzedała więc kamienicę firmie trudniącej się rewitalizacją podobnych budynków.

Trwający kilka lat gruntowny remont właśnie niedawno się zakończył. „Dom pod sowami”, kamienica książąt Massalskich, choć nie wygląda zupełnie tak jak przed laty, odzyskała dawny blask. W medalionach na pierwszym piętrze odtworzono nietoperze, a w następnej kondygnacji odnowiono strzegące okien gryfy. Wrócili też na swoje miejsce, czyli na sam szczyt, imponujące sowy, którym kamienica zawdzięcza swoją nazwę.

Joanna Kiwilszo

Tory na Targówek niemal gotowe

nowa gazeta praska 5

Rozbudowa II linii metra na wschód nie zwalnia tempa. Dobiegają tam końca niezwykle ważne prace torowe. Wykonawca właśnie zakończył betonowanie toru prawego. Trwają prace na torze lewym, gdzie pozostało do ukończenia jeszcze 600 metrów torowiska. W połowie zaawansowane są prace przy układaniu szyny prądowej.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z postępów prac na budowie. Roboty torowe, które są kluczowe dla prowadzenia ruchu pociągów są już niemal na ukończeniu. Mocno zaawansowane jest również układanie tzw. trzeciej szyny. Teraz przed nami intensywny etap prac wykończeniowych – mówi Renata Kaznowska, wiceprezydent m.st. Warszawy.

Cały odcinek północno-wschodni wraz ze stacjami to ponad 6 kilometrów torów – 3135,4 tor prawy i 3155,3 – tor lewy. Na tym fragmencie II linii metra powstaną także komora rozjazdów oraz komora torów odstawczych. Ten ostatni obiekt jest wraz ze stacją Trocka największą podziemną kubaturą tego odcinka – liczy ponad 227 tysięcy metrów sześciennych. Jeden z torów odstawczych będzie tu wyposażony w kanał rewizyjny, do przeprowadzania drobnych prac serwisowych.

Budowa torów na finiszu

Najbardziej wymagające prace torowe są już na ukończeniu, pozostało jeszcze wybetonowanie krótkiego odcinka pomiędzy wentylatornią a stacją Dworzec Wileński. To

ostatnie 600 metrów torowiska tego odcinka podziemnej kolei. W połowie są również prace przy układaniu tzw. trzeciej szyny – czyli elementu, z którego pociągi są zasilane w czasie jazdy. Do zamontowania zostało około 3 kilometrów. Wszystkie te prace zakończą się jeszcze w listopadzie.

Natomiast na stacjach trwają już intensywne prace wykończeniowe – montowane są schody, okładziny ścian, a także podwieszane sufity i połączone z nimi ściany zatorowe. Równolegle montowane są instalacje i okablowanie. Również na powierzchni widać spore zmiany. Wokół stacji Targówek można już zobaczyć świeżą trawę, a po oddanej w sierpniu ulicy M. Ossowskiego, niedawno udrożnionej została także ulica Trocka.

Budowa odcinka północno-wschodniego rozpoczęła się w marcu 2016 roku, a zakończy się wiosną 2019 roku.

Cała M2

Cała druga linia metra będzie gotowa przed 2023 rokiem. Wszystkie odcinki rozbudowywanej linii M2 są w budowie lub prowadzone jest

postępowanie poprzedzające podpisanie umów z wykonawcami. Centralny odcinek linii M2 został uruchomiony 8 marca 2015 roku. Składa się z siedmiu stacji i blisko 6 km tuneli. Obecnie trwa budowa trzech stacji na Pradze-Północ i Targówku, a także trzech na Woli. Odpowiednio dla wschodniego odcinka, realizowanego przez firmę Astaldi, to ok. 3,12 km trasy, a dla zachodniego, drażonego przez Gülermak, ok. 3,4 km. Obydwie budowy zakończą się w 2019 r. Metro Warszawskie wybrało także wykonawcę projektu i budowy ostatniego

odcinka drugiej linii metra na Bemowie – od planowanej stacji Powstańców Śląskich do stacji Techniczno-Postojowej Mory. To ok. 4 km trasy, które w ciągu 48 miesięcy od dnia podpisania umowy, wykona konsorcjum Gülermak i Astaldi. Firmy te zostały także zwycięzcami w przetargu na budowę tuneli i dwóch stacji: Ulrychów oraz Powstańców Śląskich. To fragment pomiędzy obecnie budowanym odcinkiem, a końcowym etapem II linii metra na Bemowie.

Dziennie z centralnego odcinka linii M2 korzysta około 150 tysięcy pasażerów.

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH

ul. Poborzańska 8

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Kto przygarnie Reno

Reno jest pięknym psem w typie owczarka niemieckiego, o pięknie wyróżniających się oczach, którymi tęsknie wpatruje się w ludzi docierających w najdalsze zakamarki schroniska i mijających jego boks. Ogromny z niego łasuch, uwielbia dostawać smakołyki i robi dla nich bardzo wiele. Równie mocno pragnie kontaktu z człowiekiem, lubi być drapany po brzuchu, który chętnie nadstawia. Reno nie lubi zostawać sam, unika jak może momentu powrotu do boks, trzeba nie lada sprytu żeby zająć go zabawką lub przysmakiem i opuścić boks bez niego :)

W sprawie adopcji Reno prosimy o kontakt z wolontariuszami:

Justyna 783 003 754

Bożenka 531 377 477





Dom Kultury Zacisze
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

24.10 (środa) godz. 11.00 - Spotkanie z młodzieżą Koła Terenowego Sybiraków Warszawa Praga-Północ.

26.10 (piątek) godz. 11.00 - Klub Podróżnika - temat: Smaki i zapachy Gruzji. Opowiada Barbara Śleboda. Wstęp wolny.

27.10 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

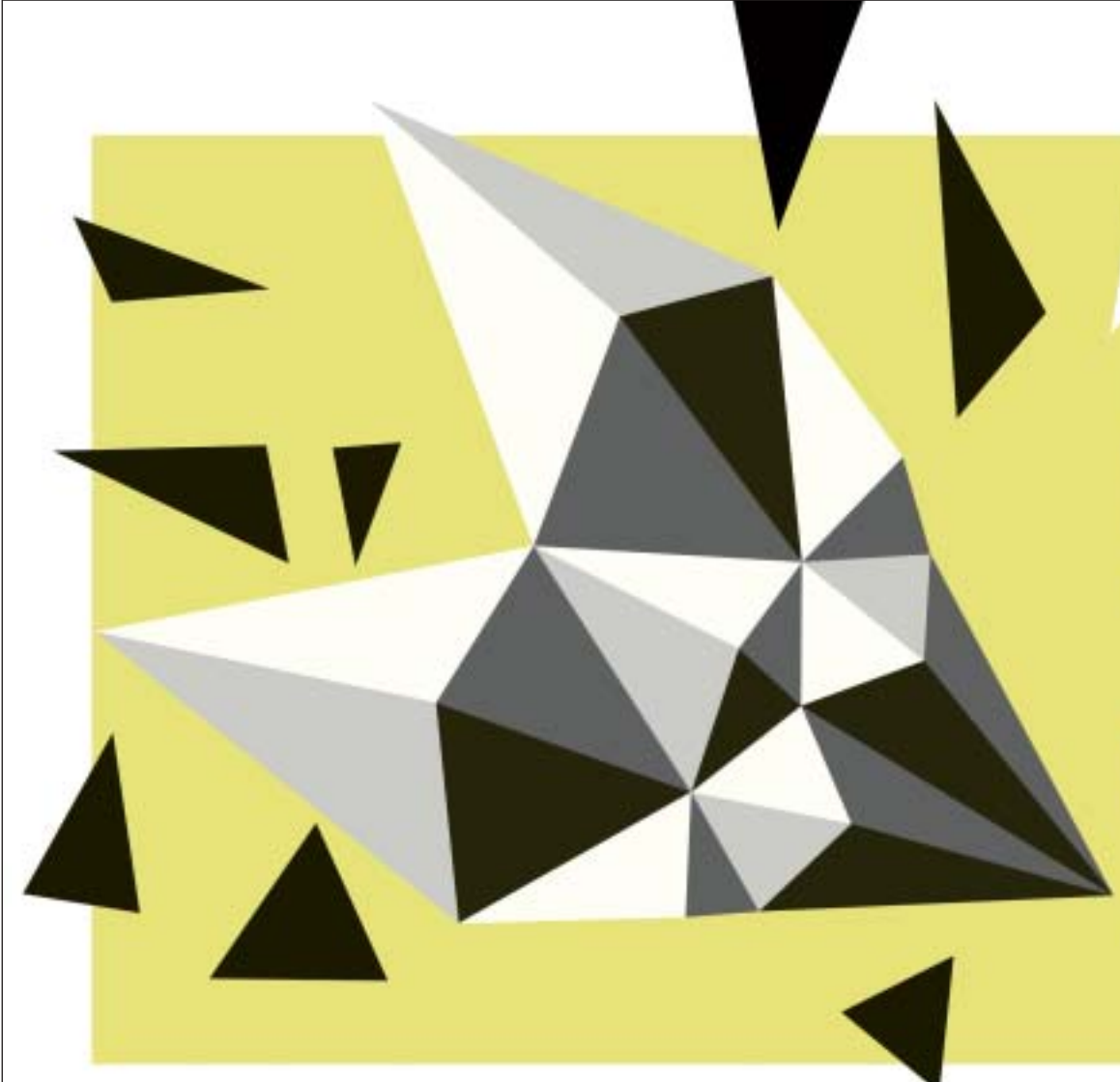
* Mali Einstein - temat: Nie taki pająk straszny. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II grupa - godz. 11.00, III grupa - godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* Florystyka - temat: Jesienne kompozycje na 1 listopada. Warsztaty dla dorosłych i młodzieży 15+. Opłata 90 zł/2h. Wykonana praca jest własnością uczestnika zajęć.

* Jestem ok taki, jaki jestem – jak dzieci rozwijają zdrowe poczucie własnej wartości? Warsztaty rodzicielskie prowadzi Katarzyna Gałązka. Godz. 10.00-12.00. Opłata 40 zł.

27.10 (sobota) godz. 16.00 - Wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

28.10 (niedziela) godz. 17.00 - „Malinowa” Stanisława Celińska – koncert otwierający sezon artystyczny 2018/19. Obowiązują wejściówki.



25.10.2018 – 14.04.2019

**Praga na wzór.
Projektowanie
z rzemiosłem**

**MUZEUM WARSZAWSKIEJ PRAGI
ODDZIAŁ MUZEUM WARSZAWY
UL. TARGOWA 50/52**

 **MUZEUM
WARSZAWY**



**Wystawa o potencjale
lokalnej wytwórczości**

PATRONI MEDIALNI:



Dokładnie tyle głosów otrzymałem w niedzielnych wyborach samorządowych, jako kandydat startujący z list Komitetu Wyborczego „Porozumienie dla Pragi” w okręgu 3 (Szmulki, Michałów, Stara Praga). 331 głosów to 331 osób, które zaufały w prezentowaną przeze mnie i cały komitet wizję zmian okolicy, w której mieszkam, jak i całej dzielnicy. Wizję dzielnicy zarządzanej w przejrzysty sposób, otwartej na mieszkańców i ich potrzeby, czystej, zielonej, dbającej o historyczne dziedzictwo i przyciągającej współczesnych artystów. I za to dziękuję tym 331 osobom. Wiele z nich nigdy nie poznałem osobiście, a jednak obdarzyły mnie ogromnym zaufaniem.

331 głosów okazało się jednak niewystarczającym wynikiem, by zdobyć mandat radnego. Jako komitet, przegraliśmy.

Przegraliśmy z ugrupowaniami ancien regime: partiami (PiS, PO, SLD) i lokalną konkurencją symbolizowaną przez kandydata, który piastował mandat w poprzedniej kadencji i mandat ten został mu prawomocnie uchylony. Jak widać, w niektórych przypadkach da się kilka razy wejść do tej samej rzeki...

Porażki bolą, ale jednocześnie uczą. Uczą pokory, szacunku dla przeciwnika i dają okazję do przemyśleń odnośnie tego, co można poprawić lub zmienić, by w przyszłości odnieść zwycięstwo.

W tym miejscu chciałbym podziękować 24 osobom, z którymi współtworzyłem komitet Porozumienia dla Pragi: Ewie Ziarkowskiej, Piotrowi Strzyżewskiemu, Annie Tomaszewskiej, Annie Wąsik, Judycie Łuczynskiej, Karolinie Krajewskiej, Piotrowi

Skupińskiemu, Maciejowi Kropiwnickiemu, Agacie Szwedowicz, Elżbiecie Pogońskiej, Jakubowi Rawskiemu, Adamowi Jankiewiczowi, Radosławowi Baranowskiemu, Oldze Wiczorek-Trzeciak, Markowi Jarosińskiemu, Wojciechowi Kownasowi, Michałowi Harasimowiczowi, Tadeuszowi Żeromskiemu, Katarzynie Lisieckiej, Arturowi Rudasowi, Wandzie Lis, Paulinie Dmitruk, Bartłomiejowi Dziwulskiemu i Aleksandrze Jarosiewicz. Dziękuję za Waszą decyzję o starcie, za zaangażowanie i każdą chwilę, którą poświęciliście dla Pragi.

Společnego zaufania do „Porozumienia dla Pragi” i pozytywnej energii, którą udało się wykręcić nie powinniśmy zmarnować. Szczególnie, że na Pradze jest wiele rzeczy do zrobienia. Niekoniecznie do ich realizacji trzeba piastować mandat radnego czy radnej. Form działania jest sporo, poczynając od budżetu partycypacyjnego (właśnie na ulicach Pragi stawiane są ławki, będące efektem jednego ze zwycięskich projektów do budżetu party-

samorządach np. powstawaniu miejscowych układów czy zatrudnianiu „swoich”. Wręcz je pogłębia.

O tym czy współpraca ponad podziałami w rozwiązywaniu bieżących, lokalnych problemów będzie możliwa w kolejnej kadencji rady dzielnicy zdecydowali Państwo w dniu 21 października, oddając swój głos na konkretne osoby, które będą Państwa reprezentować.

Jeszcze krótka refleksja a propos ostatnich dni. Każda kampania wyborcza ma swoje prawa, nowe obietnice, kilka nowych linii metra, nowe inwestycje, mosty, wymienić można by długo. Tak było, jest i będzie. Z uśmiechem słuchamy i zastanawiamy się co jeszcze kandydaci wymyślą i co nam zaoferują. Na Pradze nie wystarczy obietnice. Merytorykę zastąpiono pomówieniami i zniesławieniami kontrkandydatów, przede wszystkim w internecie. Łatwy i tani sposób na niszczenie reputacji, narażenie na utratę zaufania atakowanych osób. Z prawnego punktu widzenia podjęte działania przez osoby narażone na ataki nie przyniosą efektów tu i teraz. Jaka jest procedura? Doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa, pozew do sądu o naruszeniu dóbr osobistych i zniesławienie (kc/kk). To wymaga czasu. Na forum



cypacyjnego, który miałem przyjemność przygotować).

Nowym radnym i nowemu zarządowi życzę powodzenia i zachęcam do pamiętania o mieszkańcach i pytania ich o pomysły częściej niż w roku wyborczym. Tak powinno się współpracować dla Pragi.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com



osoba pomówiona może złożyć jedynie oświadczenie. Dlatego tak ważny jest rozsądek i obiektywizm, a przede wszystkim wnikliwa i szczegółowa znajomość faktów. Tak aby prawda, uczciwość i rzetelność triumfowały, a granice nie były przekraczane. Aby nie przesuwano granicy tego, co wypada, a co nie wypada.

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” – Jan Paweł II

Malgorzata Markowska
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Białolecka karuzela

Zarząd Białoleki znowu do prokuratury

Dwóch wiceburmistrzów, Marcin Adamkiewicz i Jacek Poddębniak, którzy byli kandydatami do rady dzielnicy ugrupowania Inicjatywa Mieszkańców Białoleki (IMB/BEZPARTYJNI.ORG) przegrało procesy w sądzie w trybie wyborczym. Jacek Poddębniak przegrał z Rafałem Ebingiem (Koalicja Obywatelska) proces o rozpowszechnianie w mediach społecznościowych nieprawdziwych informacji o Panu Rafale. Sąd orzekł, że Jacek Poddębniak musi przeprosić poszkodowanego. Dużo ciekawiej rozegrała się sprawa Marcina Adamkiewicza, który przegrał z mną proces, o który sam zawnioskował. Sprawa dotyczyła treści mojego ostatniego felietonu zatytułowanego „IMB bezpartyjni.org... Tacy jak My?”, w którym opisałem próbę zatuszowania przestępstwa przemocy w rodzinie. Na nieszczerście burmistrza Adamkiewicza, który oczywiście do niczego się nie przyznał, czterech świadków pod przysięgą podtrzymało w całości wcześniej przekazaną relację w sprawie skandalicznych działań podjętych przez Marcina Adamkiewicza. Dodali także, że sprawę skierują do prokuratury. Chciałbym w tym miejscu nadmienić, że zeznającym w tej sprawie należą się wyrazy najwyższego uznania. Nie dali się zastraszyć i narażają się w obronie interesu czysto społecznego. Dla reprezentantów ugrupowania IMB jest to podejście całkowicie niezrozumiałe. Przypomnę, że według pisma datowanego na 30 lipca 2018 roku doszło do próby zatuszowania przestępstwa przemocy w rodzinie. Dopuszcili się tego Marcin



Adamkiewicz, członek komisarycznego zarządu PO-IMB na Białolece, który w lutym 2018 zażądał od pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej wstrzymania procedury niebieskiej karty i niepodjęcia działań związanych z ponownym powiadomieniem organów ścigania. Niebieska karta służy do dokumentowania faktów związanych z przemocą w danej rodzinie i oceniania zagrożenia dalszą przemocą. Jest także dowodem w sprawach sądowych. W efekcie zastosowanych mechanizmów mobbingowych i nakłaniania do łamania prawa rezygnację z pełnienia funkcji złożyła przewodnicząca, zastępca przewodniczącej oraz większość członków zespołu interdyscyplinarnego OPS w dzielnicy Białoleka. A z kolejno ujawnianych faktów wylania nam się coraz bardziej zatrważający obraz zarządzania Dzielnica Białoleka pod kierownictwem burmistrz Ilony Soja-Kozłowskiej.

Łukasz Oprawski
były zastępca burmistrza
Dzielnicy Białoleki

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy przy ul. Modlińskiej 197 i ul. Marywilskiej 44 wywieszony został w dniu 19 października 2018 r. wykaz lokali użytkowych (miejsc postojowych) przeznaczonych do najmu w trybie poza konkursem ofert, na okres do 3 lat na rzecz lokatorów lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Marywilskiej 44C.

Praski folwark

Próba sił

Kampania przedwyborcza przycmiła ostatnie posiedzenie Rady Dzielnicy Praga Północ. Wbrew pozorom bardzo ważnej, ponieważ radni opiniowali projekt budżetu dzielnicy na rok 2019. W projekcie wydatki ogółem na rok następny oszacowano na poziomie 404 234 808 zł, o prawie 40 mln więcej niż w roku bieżącym. W planowanych inwestycjach uwzględniono m.in. budowę kompleksu sportowego wraz z halą przy Szkole Podstawowej nr 73 (4 mln 278 tys zł), modernizację (zakończenie) remontu Szkoły Podstawowej nr 30 (6 mln 200 tys. zł) oraz kolejny etap rewitalizacji i realizacji programu pod nazwą ciepła sieciowe.

W porządku obrad sesji znalazły się projekty 10 uchwał w przedmiocie zgłoszonych przez mieszkańców skarg, co ciekawe, wiele z nich opiniowane przez komisję rewizyjną w ubiegłym roku. Niestety, większością głosów zostały zdjęte z porządku obrad. Zapewne wielu Czytelników zdziwi takie posunięcie, ale to pozostawiam Państwu ocenie.

Kluczowym dla grupy radnych z Platformy Obywatelskiej i SLD było złożenie

wniosku o odwołanie burmistrza dzielnicy, co byłoby równoznaczne z odwołaniem całego zarządu. Wniosek bez merytorycznego uzasadnienia, na dwa tygodnie przed wyborami samorządowymi. Głosami radnych PiS-u i Klubu Radnych Niezależnych wniosek o odwołanie burmistrza dzielnicy nie został wprowadzony do porządku obrad. Burza w szklance wody. Ciekawe, co radni opozycji robili przez 4 lata? Czyżby po raz kolejny przeważał interes partyjny, a nie troska o dzielnicę i jej mieszkańców? Upartynienie samorządu lokalnego może być niebezpieczne. Wybrani przedstawiciele władz wykonawczych i organu stanowiącego mogą dbać bardziej o interes swojego ugrupowania niż o potrzeby mieszkańców. W pracach samorządu odzwierciedla się wówczas krajowy podział na rządzących i opozycję, a radni realizują wytyczne z „góry”, zamiast głosować zgodnie ze swoimi przekonaniem i interesem dzielnicy. Wypacza to idee samorządności i prowadzi do powstawania m.in. sieci niezdrowych zależności. Partyjność nie zapobiega negatywnym zjawiskom w

Prosto z mostu

Frekwencja kontra samorząd

Od niedzieli trwają spekulacje: czy wybory samorządowe wygrała PO, czy PiS? Dla nieskażonego manicheizmem POPIS-u obserwatora sceny politycznej jasne jest, że wygrała PSL, utrwalając swoje poparcie w samorządach – choć w wielu miejscach tracąc pozycję na rzecz PiS.

W Warszawie PSL-u praktycznie nie ma, „tym trzecim” są więc niezależni samorządowcy, a o nich niestety można powiedzieć, że przegrali z kretelem, i to nawet jeżeli doliczy się do nich tzw. aktywistów ruchów miejskich, których od samorządowców wiele dzieli, ale łączy niechęć do partii politycznych.

Cztery lata temu kandydaci PO i PiS na prezydenta stolicy zebrał w I turze w sumie 74,9% - to dużo; nie wiem, czy nie najwięcej w Polsce. W tym roku jednak było jeszcze gorzej: POPIS zebrał aż 85% głosów (wg niedzielnej exit poll). Mimo iż pozostałych kandydatów na prezydenta było teraz więcej, procentowo zebrał znacznie mniej głosów. W 2014 r. trzeci wynik uzyskał kandydat Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej (to już historyczna nazwa komitetu wyborczego niezależnych samorządowców) Piotr Guział - 8,54% głosów. W tym roku trzecie miejsce na podium

również zajął kandydat niezależny, Jan Śpiewak, lecz z trzy razy słabszym wynikiem.

Kandydatów niezależnych było teraz czworo: Jan Śpiewak, Justyna Glusman, Jacek Wojciechowicz i Sławomir Antonik. Prawdopodobnie w sumie w czwórkę nie osiągnęli wyniku Guziała sprzed 4 lat...

Dlaczego tak się stało? Zdziałyły maszyny partyjnej mobilizacji. Odzwierciedla to frekwencja. Cztery lata temu wyniosła w Warszawie 47,24 %. W tym roku frekwencja wg niepełnych danych Państwowej Komisji Wyborczej sięgnęła 66%. Z prostej zależności matematycznej wynika, iż wyborcza mobilizacja sympatyków PO i PiS prowadzi do procentowego spadku poparcia pozostałych kandydatów.

Nie ma więc szczególnych powodów do radości, że Polacy rzucili się do urn, wreszcie zainteresowani samorządem terytorialnym. Raczej – ich chęć uczestnictwa w wojnie PO kontra PiS sflaksowała szanse na samorządność oraz - na debatę przy okazji kampanii wyborczej. Kampania kandydatów dwóch głównych partii w Warszawie z debatą o sprawach miasta nie miała bowiem wiele wspólnego.

Pocieszać się możemy tym, że warszawiacy, zwabieni do komisji wyborczych



emocjami walki PO-PiS, w wyborach do rad niższego szczebla zagłosowali znacznie bardziej samorządnie. W wielu dzielnicach komitety lokalne i znani lokalnie działacze otrzymali ogromne poparcie. Oby nowy prezydent – któremu serdecznie życzę Dobrego Rządzenia Warszawą – chciał z nimi współpracować, nie idąc w ślady swoich poprzedników, którzy częstokroć lokalną samorządność niszczyli, wyznaczając w dzielnicach partyjne zarządy komisaryczne.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Początek wyborczego maratonu

Cztery lata, temu pisząc felieton po zakończonej kampanii wyborczej, nadałem mu tytuł „Krajobraz po bitwie”. Dziś właściwie najważniejsze akapity z tamtego materiału mogę przenieść do tego felietonu. Równe smętnie, jak wtedy, wyglądają latarnie, słupy ogłoszeniowe, skrzynki energetyczne, płoty i ogrodzenia po zakończonej kampanii wyborczej. Warstwy plakatów i ulotek osiągnęły grubość kartonu. Spośród ocalałych szczątków wylaniają się uśmiechnięci kandydaci, zachwalający swoje intelektualne walory. Mimo to tegoroczną kampanię do samorządu można ocenić jako cywilizowaną. Pomogło wskazanie przez zarząd miejsc do prowadzenia legalnej kampanii. Ocalały przystanki autobusowe i tramwajowe (kary nakładane przez ZTM jednak skutkują), mniej naruszone są elewacje budynków. Specjalnych nowinek w kampanii nie widać. Rodzynkiem było wydanie i kolportowanie książki przez Kamila Ciepiękę na temat Pragi II. Dominowały ulotki kandydatów, chętnie wrzucane do skrzynek pocztowych. Ich treść, kształt i forma zależały tylko od inwencji i fantazji kandydatów. Kandydaci ugrupowań rządzących chwalili się dokonaniem, opozycja pokazywała, że może być inaczej, czyli jak zawsze. SLD postawiło na kampanię bezpośrednią. Staraliśmy się w ten sposób dotrzeć do jak

największej grupy naszych wyborców. Masowo pojawiły się wydawnictwa gazetowe, darmowo dystrybuowane przez kandydatów, ich sztaba oraz wynajętych kolporterów. Niektórzy z kandydatów swoje dokonania dokumentowali na stronach internetowych czy facebooku. Dużo napracowali się moderatorzy stron, usuwając często niewybredne sformułowania i polemiki. Standardem w kampanii, z którego korzystali wszyscy, były reklamy w lokalnej prasie. Nieliczni decydowali się na billboardy czy jeżdżące mobile. Kształty i format tych ostatnich był różnorodny, jedno było wspólne - w dzień wyborczy parkowały jak najbliżej komisji wyborczych. Mniej niż w latach poprzednich było tablic umieszczanych na latarniach i ulotek za szybami samochodów (złe się kojarzą). Jak zwykle, zaciełki bój był o miejsca przy studniach oligoceńskich. W większej ilości pojawiły się banery, niektóre nawet na prywatnych balkonach. Pisząc ten felieton, podobnie jak moi konkurenci, niecierpliwie czekam na ogłoszenie wyników. Mam nadzieję, że pójdzie to sprawniej niż cztery lata temu. To najtrudniejsze wybory do policzenia przez komisje. Muszą uporać się z 14 kandydatami na prezydenta, zgłoszonymi przez 14 komitetów, z 90 kandydatami do Sejmiku Mazowsza, których zgłosiło 12 komitetów, 104 kandydatami do Rady m.st. Warszawy, zgłoszonych przez



14 komitetów i 220 kandydatami do Rady Dzielnicy Praga Północ, których zgłosiło 8 komitetów w trzech okręgach. Oficjalne wyniki będą, gdy skończy liczenie i prześle protokół ostatnia komisja, ... a to może potrwać. To pierwsze wybory po trzech latach rządów PiS, pokażą aktualne tendencje. Są przedsmakiem kampanii do Parlamentu na wiosnę i kampanii do parlamentu krajowego na jesieni 2019 oraz zapowiedzią wyborów prezydenckich 2020.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760
 DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808
PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444
SKUP aut tel. 573-418-807

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
 raty - rabaty - sprzedaż - montaż
 Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
 tel. 22 679-23-41, 600-925-147
 mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

Darmowe pomiary tłuszczu i zakwaszenia organizmu. Poznaj przyczynę.

Zadzwoń i umów się na rozmowę tel. 602 267 377.

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
 Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
 tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Pustki pod episkopatem

Proszę Szanownych Państwa, kler będzie miał się coraz lepiej dzięki filmowi Smarzowskiego. Występki jak w zorganizowanych gangach. Ruanda, pralnie brudnych pieniędzy, idące w setki tysięcy ofiary pedofilskich księży po całym świecie. Aliści ksiądz, który powie przepa-

szam, nagle nie jest już rejestrowanym zbrojem. Film „Kler” jest błogosławieństwem dla kościoła. Jest wentylem. Kilku się oskarży, kilku dostanie zawiasy. AMY I TAK OD TYSIĄCA LAT MAMY TUTAJ WŁADZĘ. Taka jest kondycja kleru i koniec przedwyborczego

cytatu księdza w TVP3. Coraz lepiej widać to brudne zlepienie ambony z kolejnym przemijającym Kaczyńskim, Morawieckim, Dudą, Karczewskim i dziesiątkami pacynek nadzianych na kleru palce. Rozwalone sądy, połamana Konstytucja i jeden wstyd na arenie międzynarodowej, a my idziemy do kina w cztery miliony narodu zamiast pod episkopat. Ledwo co drugi poczuł na wybory. Jesteśmy społeczeństwem obywatelskim czy sterowanym stadem? Od tysiąclecia za nasze gigantyczne pieniądze fundujemy sobie pokrzywioną historię Polski, którą mało kto czyta, podobnie jak biblię. Powyborczo zostawiam Was z refleksją, ilu z nas stać na

Burmistrz Dzielnicy Targówek informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek przy ul. Kondratowicza 20 oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Targówek www.targowek.waw.pl w dniu 12.10.2018 r. został wywieszony na 21 dni i podany do publicznej wiadomości wykaz nr WGN/14/2018 dotyczący przeznaczenia nieruchomości położonych na terenie dzielnicy Targówek do wydzierżawienia na okres do 3 lat.

Zostań terytorialsem!

Wojska obrony terytorialnej to nowy rodzaj sił zbrojnych. Obecnie WOT jest w procesie formowania, którego zakończenie planowane jest na 2021r. Wtedy liczebność formacji ma osiągnąć zakładane 53 tys. żołnierzy, a brygady OT mają być sformowane w każdym województwie.

Wojska obrony terytorialnej (WOT) jako piąty rodzaj sił zbrojnych, obok wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej oraz wojsk specjalnych, powstały z początkiem 2017 roku. WOT opiera swój potencjał na żołnierzach – ochotnikach, którzy z uwagi na terytorialny charakter formacji, w tym pełnienie służby w obszarze swojego zamieszkania, sami siebie nazywają terytorialsami.

Na terenie województwa mazowieckiego funkcjonują

dwie brygady OT. Jedną z nich jest 5. Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej im. st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój”, która powstała w ramach II etapu formowania WOT. W jej skład wchodzi 4 bataliony lekkiej piechoty, rozmieszczone w 4 rejonach północnego Mazowsza: w Ciechanowie, Komorowie, Siedlcach i już niebawem rozpocznie się formowanie batalionu w Zegrzu Półd. Batalion ten zasilany będzie przez ochotników pochodzą-

cych z terenu prawobrzeżnej Warszawy. Dowódcą 5. Mazowieckiej Brygady jest płk dypl. Andrzej Wasielewski. Stały rejon odpowiedzialności brygady obejmuje 17 powiatów i 7 dzielnic prawobrzeżnej Warszawy. Obecnie w 5. MBOT służy już prawie 1500 żołnierzy, z czego prawie 1300 stanowią ochotnicy.

Dla kogo WOT

O przyjęcie w szeregi wojsk obrony terytorialnej mogą ubiegać się rezerwiści, a także osoby, które do tej pory nie pełniły żadnej formy służby wojskowej. Zarówno mężczyźni jak i kobiety, w wieku 18-63 lat (w przypadku oficerów i podoficerów) oraz od 18-55

lat (w przypadku szeregowych), mogą zostać żołnierzami obrony terytorialnej. Podstawowe wymagania to, m.in.: posiadanie obywatelstwa polskiego, zdolność fizyczna i psychiczna do pełnienia czynnej służby wojskowej, pełnoletność, niekaralność, niepełnienie innego rodzaju służby wojskowej oraz nieposiadanie przydziału kryzysowego.

System szkolenia terytorialsa

Proces szkolenia terytorialsa rozpoczyna się od 16-dniowego szkolenia podstawowego, które jest przeznaczone dla osób nie mających wcześniej do czynienia z wojskiem. W szeregi WOT mogą również wstąpić żołnierze rezerwy i dla nich przeznaczone jest szkolenie wyrównawcze, trwające 8 dni. Oba szkolenia otwierają 3-letni cykl szkoleń

w ramach WOT. W pierwszym roku odbywają się szkolenia indywidualne o charakterze ogólnowojskowym. W drugim roku szkolenia specjalistyczne w zakresie konkretnej funkcji w pododdziale np. saper, medyk, strzelec wyborowy itp. Trzeci rok to szkolenia zgrywające pododdziały. Wtedy żołnierz osiąga status „combat ready” czyli pełnej gotowości bojowej. Po zakończeniu 3-letniego cyklu szkoleń, obie grupy żołnierzy spotykają się razem, aby szkolić się w systemie rotacyjnym w ramach tzw. wspaniałych dwunastek, czyli sekcji lekkiej piechoty.

W sumie, w ciągu trzech lat, wszyscy żołnierze OT muszą odbyć ponad 124 dni szkoleniowe. Ponadto każdy żołnierz pełniący terytorialną służbę wojskową musi przejść obowiązkowe, 2-tygodniowe ćwiczenia w wybranych ośrodkach szkolenia poligonowego w kraju. Dzięki temu, że szkolenia odbywają się głównie w dni wolne od pracy, służba w WOT daje możliwość pogodzenia życia rodzinnego i zawodowego ze służbą Ojczyźnie.

Dołącz do nas!

Jeżeli zdecydujesz dołączyć do nas, pierwsze kroki skieruj do wojskowej komendy uzupełnień właściwej dla swojego miejsca zamieszkania. 5. Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej współpracuje z siedmioma komendami. Na terenie Warszawy jest to WKU Warszawa Praga oraz WKU Warszawa Śródmieście. Od momentu złożenia wniosku, do czasu odebrania karty powołania, czekają cię badania lekarskie i psychologiczne, zapoznanie z brygadą oraz komisja kwalifikacyjna. Jeżeli proces kwalifikacyjny przejdiesz pomyślnie, zostaniesz powołany do pełnienia służby w 5. Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej.

Aneta Szczepaniak
 - rzecznik prasowy

Filipiński uzdrowiciel EFRENDO S. BALDO

Absolwent Paramedycznego i Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City na Filipinach. Pochodzi z prowincji górskiej i wioski Supang przynależnej do Igorod Tribe, która słynie z daru uzdrawiania praktykowanego i przechodzącego z pokolenia na pokolenie. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. 45 minut, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są

zduśmieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

EFRENDO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób.

Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Dlaczego lepiej wybrać Efrendo?

- wizyta trwa ok. 45 minut przez które Efrendo zajmuje się całym Twoim ciałem z uwzględnieniem wskazanych miejsc
- dojeżdżamy do domu czy szpitala jeżeli sam nie jesteś w stanie do nas dotrzeć
- prowadzimy stałą działalność, codziennie możesz się z nami skontaktować w godzinach 9-19.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

24, 25, 26, 27, 29, 30, 31 października

2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10 listopada

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19

pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.

Sobota i niedziele telefony komórkowe.

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA
www.filipinskiuzdrowienia.pl



Miejska zielen

zamiast reklam

Mieszkańcy niestandardowo żegnają się z latem. Na warszawskich ulicach stanęły przezroczyste słupy reklamowe, w których pojawiły się trawy, bluszcze, paprocie i ozdobne mchy. Można je zobaczyć przy ul. Marszałkowskiej i pl. Trzech Krzyży.



– Zielen przenika przez miejską architekturę. Gdy rozwijamy i projektujemy ulice Warszawy, pamiętamy o tym, by zdobiły je liczne drzewa i krzewy. Tym razem nasi miejscy ogrodnicy chcą przypomnieć, jak dużą rolę w środowisku odgrywa natura, postanowili zasadzić rośliny w niecodzienny sposób. Zamiast reklam mieszkańcy zobaczą atrakcyjne ogrody – mówi Michał Olszewski, wiceprezydent m.st. Warszawy.

Wielkie słoje z roślinami można już oglądać w centrum miasta, w kilkumetrowych słupach reklamowych Warexpo. Dzika kompozycja pnączy przy metrze Świętokrzyska składa się z paproci, bluszczy, a także liści mniej znanego pióropusznika strusiego i turzycy oszimskiej. W środku widnieje napis „Z tęsknoty za latem...”. U zbiegu ul. Marszałkowskiej i ul. Zoli zdominowały barwy jesieni. To fantazja kolorów i form, które przywodzą na myśl popularną herbatę w ostatnich ciepłych promieniach słońca. Użyte zostały rośliny najbardziej atrakcyjne jesienią. Mają przekonać warszawiaków, że ta pora roku może być równie piękna. Ognik szkarłatny ma kolorowe owoce oraz pół zimozielone liście, opadające dopiero po silnych mrozach.

Turzyca włosowa to trawa, o ciekawym pokroju, rudej barwie, która pięknie wpasowuje się w czerwonymi i żółtymi owocami ognika. Plac Trzech Krzyży zdobi przycięta trawa oraz pudrowy róż rozchodnika karpackiego. Minimalistyczne kompozycje roślinne uzupełniają proste, drewniane donice. Projekt dla m.st. Warszawy przygotowała firma Warexpo sp. z o.o. Ogrody będą zdobiły stołeczne ulice do połowy grudnia.

Wiecej drzew w całej Warszawie

Tej jesieni stolica wzbogaci się o nowe 6 000 drzew. Parki, skwery i arterie zazielenią się we wszystkich dzielnicach stolicy. Nasadzenia rozpoczęły się w połowie października i potrwać do końca listopada. W zazielenianiu stolicy włączają się również mieszkańcy, którzy wspólnie z warszawskimi ogrodnikami zasadzą około 600 drzew. Starannie wyselekcjonowane drzewa są przystosowane do trudnych warunków miejskich. Przy pninach zamontowane zostaną nawadniające worki.

W lipcu tego roku przybyło ponad 200 nowych, przyulicznych sadzonek, a od 2007 r. do pierwszej połowy 2018 roku przy ulicach warszawskich ulicach, w miejskich lasach,

parkach, skwerach i nad Wisłą posadzono ponad 300 000 drzew.

– Mieszkańcy wskazują nam, gdzie chcą, abyśmy zasadzili kolejne drzewo. Służy im do tego aplikacja „Milion drzew” i „Warszawa 19115”. Od wiosny zeszłego roku dostaliśmy już ponad 10 500 zgłoszeń, które przeglądamy i wpisujemy do projektów nowych nasadzeń. Wiemy, jak ważne dla mieszkańców są tereny zieleni. To dzięki drzewom i krzewom mamy czystsze powietrze i ochronę przed wiatrem. Bujna przyroda sprawia, że nasza stolica jest piękna i przyjazna środowisku – mówi Marek Piwowarski, dyrektor Zarządu Zieleni m.st. Warszawy.

Dobór gatunków roślin sadzonych w stolicy jest prowadzony według Standardów kształtowania zieleni w Warszawie, które stanowią załącznik do przyjętego „Programu ochrony środowiska dla m.st. Warszawy na lata 2017-2020 z perspektywą do 2023 roku”, dostępnego tutaj. Dzięki spójnej koncepcji zazieleniania miasta, warszawscy ogrodnicy mogą w łatwy sposób pielęgnować rośliny i projektować kolejne tereny zieleni.

Warszawiacy usiądą na nowych ławkach

Pierwsze nowe, przyuliczne ławki pojawiły się na ulicach Pragi-Północ. W najbliższych tygodniach miasto zamontuje kolejnych 130 sztuk. Część lokalizacji wybrali mieszkańcy w budżecie partycypacyjnym. Wkrótce rozpoczną się spotkania z warszawiakami w celu ustalenia pozostałych miejsc.



– Przystosowujemy miejskie ulice do potrzeb warszawiaków. Nowe ławki będą służyły rodzinom z wózkami, starszym mieszkańcom, a także osobom z niepełnosprawnościami. Wcześniej ustawiliśmy prototypy i pytaliśmy o zdanie mieszkańców. Teraz, po zbadaniu ich oczekiwań, zaczynamy pierwsze montaż – mówi Renata Kaznowska, wiceprezydent m.st. Warszawy.

Warszawiacy skorzystają już z nowych siedzisk m.in. przy ul. Białostockiej, Kijowskiej i Łomżyńskiej. Do czerwca 2020 roku w mieście ma się pojawić ich ponad tysiąc. Montowane są w trzech wersjach – z oparciem, bez oparcia oraz z oparciem i podłokietnikami. Wszystkie drewniane ławki, które będą stawiane na ulicach Warszawy są konstruowane według jednego projektu.

Wygląd i standardy ławki zostały szczegółowo dopracowane. O wyborze modelu zdecydował nie tylko wygląd siedziska, ale wygoda i funkcjonalność. W pracę nad nowym elementem miejskiej architektury zaangażowani byli przedstawiciele Warszawskich Rad Seniorów, stołeczni specjaliści, a także autorzy opracowania „Usiądziesz? Co sprawia, że na ławkach chce się siedzieć”.

Niektóre siedziska będą zamontowane w ramach zwycięskich projektów budżetu partycypacyjnego. Pozostała część stanie w miejscach, o które prosili radni m.st. Warszawy, miejscy ogrodnicy i zaangażowani społecznie mieszkańcy. W listopadzie rozpoczną się osiedlowe spotkania i spacer po mieście, podczas których warszawiacy wskażą kolejne miejsca do montażu ławek.

– To mieszkańcy wybiorą, gdzie ostatecznie będą chcieli odpocząć, np. wracając z ciężkimi zakupami czy idąc do lekarza. Zachęcam do śledzenia i włączenia się w nasze miejskie dyskusje – mówi Marek Piwowarski, dyrektor Zarządu Zieleni m.st. Warszawy.

Harmonogram spotkań związanych z wyborem dokładnych lokalizacji ławek będzie opublikowany na stronie www.zzw.waw.pl.

Prawnik na Wrotkach

Konstytucyjne prawa (1)

W ubiegłym roku świętowaliśmy 20-lecie obecnie obowiązującej Konstytucji. Chociaż nie jest może ona idealna i wymaga unowocześnienia, to jednak warto ją znać i mieć świadomość płynących z niej praw i obowiązków. Już pierwszy artykuł mówi o bardzo ważkich dla każdego z nas kwestiach.

Art.1.Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli

Cóż to oznacza dla każdego z nas? Dobro to własność, podobnie jak książka, komputer czy choćby rower. Każda z rzeczy, jakie posiadamy i nazywamy „moją” jest dobrem. Z posiadania dobra wynikają przywileje takie, jak prawo do obrony tej własności, prawo do rozporządzania nią etc. Przykładowo, mając książkę mogę ją przeczytać, mogę nie czytać, mogę ją pożyczyć komuś, a potem żądać jej zwrotu, mogę ją oddać, sprzedać, użyczyć. Z tego samego źródła i słowa wynikają też nasze obowiązki, takie jak dbanie, ochrona i szacunek. Obowiązki te są tym bardziej istotne, że Rzeczpospolita Polska stanowi naszą współwłasność: Twoją, moją, sąsiadki z naprzeciwka czy ciotki mieszkającej 100 km od Ciebie. Dbać więc musimy każdy z osobna i wszyscy razem.

Art.2.Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej

Pozwolę sobie pozostawić artykuł drugi bez komentarza. Co do zasady powinien być on jasny i zrozumiały dla wszystkich, jednak ostatnie lata pokazują, że interpretacje jakowejś się zakradają i powodują bardzo niemiłe objawy.

Ciekawy jednak jest niezwykle artykuł 3.

Art.3.Rzeczpospolita Polska jest państwem jednolitym

Stanowi on zasadę unitarną/jednolitą państwa polskiego. Przeciwnieństwem państwa jednolitego jest państwo federacyjne, takie, jak Niemcy czy USA. Jednak nie tylko o wewnętrzną strukturę władz chodzi w tej zasadzie. Wyraża ona również jednolitość kraju od strony chrześcijańskiej (ponad 90% Polaków wciąż deklaruje przynależność do Kościoła Katolickiego, a większość pozostałych do jednego z wyznań chrześcijańskich), jednolitość prawa na całym terytorium kraju, jednolitość władz scentralizowanych w jednym aparacie państwa etc. Z niej wywodzi się wiele innych zasad z których złożona jest nasza Konstytucja, a co za tym idzie nasze prawa i obowiązki.

W kolejnych artykułach z serii omówię kolejne zasady zawarte w naszej ustawie zasadniczej. Osoby zainteresowane kontaktem lub polemiką zapraszam do przesyłania wiadomości na delfina@praskieklimaty.pl

Delfina W. Gerbert-Czarnecka



Praska Gra - „Panowie i Panie. Oto prazanie!”

dokończenie ze str. 1

Każda stacja wymagała innej sprawności i patronowały jej różne postaci z gry. Na przykład na placu budowy dzieci budowały i dekorowały fasady kamienic (Juliusz Nagórski – architekt oraz inżynier, budowniczy portu w Gdyni Tadeusz A. Wenda) na stacji ZOO dzieci odgadywały zagadki o zwierzętach (Jan Żabiński – pierwszy dyrektor warszawskiego ZOO), na stacji Biblioteka, podobnie jak Janina Englert w czasie wojny musiały ukrywać cenne książki. Były też eksperymenty naukowe, zabawy artystyczne, odczytywanie szyfru (as wywiadu Kazimierz Leski), tworzenie zdań z użyciem słów z gwary warszawskiej (Stefan Wiech), śpiewanie (Wiesław Ochman) i krótki kurs ekonomii (Szmul Zbytkower). Za każde zaliczone zadanie dzieci zdobywały niepowtarzalną praską monetę - prazkę.

Organizacja warsztatów była połączona z promocją bezpłatnej i jak dotąd jedynej gry poświęconej tylko warszawskiej Pradze.

Gra „Panowie i Panie. Oto prazanie!” składa się z 40 zagadek i trafi do wszystkich szkół podstawowych oraz instytucji

kulturalnych z Pragi Północ. Nauczyciele, wychowawcy z tych szkół oraz pracownicy bibliotek i placówek 23 października uczestniczyli w szkoleniu zorganizowanym w gościnnych progach Muzeum Warszawskiej Pragi, pt. „Od zagadki do opowieści”. W czasie tego szkolenia opowiadaczka Beata Frankowska przedstawiła zasady komponowania ciekawej historii oraz przeprowadziła warsztat performatywnego czytania. Natomiast Emilia Galecka podzieliła się praktycznymi pomysłami, jak grę wykorzystywać w czasie zajęć na świetlicy.

Gra i warsztaty zostały przygotowane przez fundację Edu & More w ramach projektu „Patriotyzm Jutra”, dofinansowanego ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie.

Autorami tekstów zagadek były osoby z fundacji oraz Karol Bulski, organizator spacerów w Praskiej Ferajny i Jolanta Wiśniewska z Muzeum Warszawskiej Pragi. Ilustracje wykonał Tomasz Kopka.

Gra będzie także dostępna do bezpłatnego pobrania na stronie projektu (www.efundacja.org) oraz w bezpłatnych zasobach internetu.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 7 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśowania i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A

tel./faks 22 618-00-80

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

<https://www.facebook.com/nowapraska>

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949